

Temat: Przedwczesna inicjacja seksualna. Lekcja z filmem „Czekolada” – <https://youtu.be/w1NsxHF4I38>

Termin „inicjacja seksualna” oznacza rozpoczęcie współżycia płciowego. Istnieje ścisły związek między wczesną inicjacją a piciem alkoholu, paleniem papierosów i używaniem narkotyków. Wiele badań potwierdza, że wczesna inicjacja koreluje dodatnio z różnymi formami patologii. Młodzi ludzie coraz wcześniej rozpoczynają współżycie seksualne, często – przedwcześnie. Co to znaczy „przedwcześnie”? Rozpatrując proces dojrzewania człowieka, zauważyliśmy, że poszczególne rodzaje dojrzałości młody człowiek osiąga nierównomiernie; najwcześniej uzyskuje dojrzałość seksualną, znacznie później emocjonalną, najpóźniej – społeczną. Zdolność (a często także i chęć) do podjęcia działań seksualnych pojawia się o wiele wcześniej niż możliwość ich dojrzałej realizacji. Istnieje ogólna zasada, że działanie człowieka (każde, nie tylko seksualne) jest dojrzałe, jeżeli człowiek:

- potrafi podjąć to działanie,
- jest świadom jego konsekwencji,
- bierze za nie odpowiedzialność.



Nastolatki podejmujące aktywność seksualną niewątpliwie spełniają pierwszy warunek. Świadomość konsekwencji współżycia płciowego w ich wieku pozostawia na ogół wiele do życzenia; zaś możliwości wzięcia odpowiedzialności za skutki swych czynów mają bardzo ograniczone. Dlatego właśnie inicjację seksualną w wieku kilkunastu lat określa się jako przedwczesną.

Współżycie seksualne może przynieść najpiękniejsze przeżycia i dać poczucie szczęścia. Pierwsze doświadczenia na tym polu są szczególnie ważne; dzięki istnieniu „pamięci seksualnej” i prawa pierwszych połączeń wpływają one często na całe przyszłe życie człowieka. Dlatego też niezwykle istotne jest, aby te pierwsze doświadczenia były pozytywne. Inicjacja seksualna powinna odbywać się w takich okolicznościach, by zapewniały one dobre i piękne przeżycia.

Akt seksualny powinien wyrażać miłość i budować więź między dwojgiem kochających się ludzi. Aby spełnić tę funkcję, potrzebne jest dojrzałe rozumienie miłości, gdyż istotą jest nie tylko dojrzałość fizyczna, ale także psychiczna, społeczna i duchowa. W wieku kilkunastu lat najczęściej nie jest to jeszcze osiągalne. Niedojrzałość uczuć, postaw, odniesień wzajemnych w okresie dorastania nie jest zarzutem: ona jest po prostu faktem.

Człowiek dojrzewa – i jego zdolność do przeżywania miłości dojrzewa. Potrzeba na to czasu. Wczesne podjęcie aktywności seksualnej zaburza ten proces; rozbudzone emocje i siła doznań fizycznych przeszkadzają w nawiązywaniu głębokiej więzi. Pozostaje przeżycie przyjemności – płytkie i niedojrzałe, które może się w tej formie utrwalić.

Zbyt wczesna inicjacja nie pozwala na pogłębianie miłości, sprzyja natomiast utrwaleniu się płytkiego przeżywania sfery seksualnej.

Prawidłowa inicjacja powinna odbywać się w pełnym poczuciu bezpieczeństwa. Poczucie to, dające komfort psychiczny, jest szczególnie ważne dla kobiety. Nastolatka podejmująca współżycie zawsze się czegoś boi: że zajdzie w ciążę, że rodzice się dowiedzą, że chłopak ją porzuci... Bardzo często ma też wyrzuty sumienia i poczucie, że postępuje niewłaściwie. O komforcie psychicznym nie może być mowy.

Z powyższych rozważań jasno wynika, że najważniejszym miejscem dla inicjacji seksualnej jest małżeństwo. Decyzja o małżeństwie jest jedną z najważniejszych w życiu i na ogół nie podejmuje się jej pochopnie; można mieć nadzieję, że jest dojrzała. U jej podstaw leży zwykle miłość; współżycie w małżeństwie przybiera swój prawdziwy wymiar – budowania więzi i wyrażania miłości. W małżeństwie nie ma także miejsca na lęk – poczucie bezpieczeństwa zapewnia komfort psychiczny niezbędny do pełnego, pięknego przeżycia zjednoczenia w akcie seksualnym.

Wspomnieliśmy już, że na ogół młodzi ludzie nie uświadamiają sobie konsekwencji wczesnej inicjacji. Spróbujmy się więc nad nimi zastanowić. O jednej z nich już była mowa: to utrwalenie się niedojrzałego, płytkiego przeżywania sfery seksualnej. Istnieje też duża możliwość urazów i zranień psychicznych. Związki nastolatków są najczęściej nietrwałe; rozpad związku, gdy doszło do kontaktów seksualnych, jest bardzo bolesny i raniący, szczególnie dla dziewcząt.

Dla niektórych bardzo istotną konsekwencją przedwczesnej inicjacji jest świadomość złamania zasad moralnych i związane z tym obniżenie poczucia własnej wartości. Postępowanie niezgodne z wyznawanym systemem wartości może być przyczyną poczucia winy i wyrzutów sumienia. Wrażliwym chłopcom może ciążyć świadomość, że wyrządzili krzywdę dziewczynie, nakłonionej do współżycia.

A teraz kilka słów o konsekwencjach biologiczno-medycznych.

Infekcje dróg rodnych u dziewcząt

U młodych dziewcząt przed zakończeniem dojrzewania biologicznego istnieje duża podatność na infekcje układu płciowego, spowodowana niedojrzałością miejscowej obrony immunologicznej. Przewaga śluzu estrogenozależnego o odczynie zasadowym sprzyja rozwojowi drobnoustrojów chorobotwórczych. U kobiet dojrzałych przez większą część cyklu w pochwie istnieje odczyn kwaśny, utrzymywany przez naturalną florę bakteryjną – pałeczki kwasu mlekowego; pełni on funkcję ochronną, gdyż w tym środowisku drobnoustroje chorobotwórcze giną. Te mechanizmy obronne wykształcają się w pełni dopiero ok. 19.–20. roku życia.

Wcześniej układ rozrodczy dziewcząt jest bezbronny; chroni go jedynie mechaniczna osłona – błona dziewicza. Podejmując współżycie, młoda dziewczyna pozbawia się tej ochrony; niedojrzała błona śluzowa pochwy łatwo ulega mikrouszkodzeniom, które stanowią wrota dla wszelkich zakażeń. Powyższe zjawiska są odpowiedzialne za to, że młode, aktywne seksualnie dziewczęta są najliczniejszą grupą pacjentek zapadających na choroby przenoszone drogą płciową.

Następstwami infekcji dróg rodnych wśród młodocianych mogą być: ciężce pozamaciczne, zakażenia wewnątrzmaciczne i okołoporodowe dzieci, niepłodność.

AIDS

Jedną z najtragiczniejszych konsekwencji lekkomyślnie podjętych kontaktów seksualnych może być śmiertelna choroba – AIDS. Możliwość zakażenia się wirusem HIV powodującym AIDS istnieje w każdym wieku; wiadomo jednak, że wczesna inicjacja często jest przypadkowa, nietrwałość związku powoduje zmiany partnerów, a młody wiek sprzyja infekcjom; wszystko to istotnie podnosi ryzyko zakażenia. Na całym świecie grupą najłatwiej ulegającą zakażeniom są ludzie młodzi.

Ciąża

Wydawałoby się, że w dzisiejszych czasach nie ma już ludzi, którzy nie wiedzą, skąd się biorą dzieci. Tymczasem badania wykazują, że młodzi ludzie, podejmujący współżycie seksualne, często nie biorą pod uwagę możliwości poczęcia dziecka. Dominuje myślenie: „Jakoś to będzie”, „Mnie to na pewno nie spotka”. Młodzi ludzie pytani, czy podejmując decyzję o inicjacji, myśleli o możliwości ciąży, zaprzeczają... A kiedy zdarzy się to, co zdarzyć się nie miało, stają wobec zaistniałej rzeczywistości szokowani, przerażeni, bezradni. Co robić? Problem ten jest na tyle poważny, że poświęcimy mu następny podrozdział.

Ciąża nastolatki

Jak już powiedziano wcześniej, kiedy nastolatka zorientuje się, że jest w ciąży, przede wszystkim powinna powiedzieć o tym rodzicom. Nie jest to łatwe, rodzice będą wstrząśnięci, zdenerwowani, zapewne oburzeni i zrozpaczeni. Trudno się temu dziwić – zaistniała sytuacja zmieni także ich życie, a konsekwencje w dużym stopniu spadną na nich. Na ogół, po pierwszym szoku, jakim jest wiadomość o ciąży córki, rodzice starają się pomóc swojemu dziecku w wyborze najlepszego rozwiązania.

Przed wszystkim trzeba poinformować o ciąży chłopca – ojca poczętego dziecka. To jest także jego dziecko, działanie było wspólne i wspólne powinna być odpowiedzialność. Jeśli jest niepełnoletni, o dziecku powinni się również dowiedzieć jego rodzice.

Nastolatka w ciąży staje przed decyzją, która zaważy na jej życiu. Dlatego ważne jest, aby rozpatrzyła wszelkie możliwości i wybrała, najczęściej wspólnie z rodzicami, rozwiązanie w jej sytuacji najlepsze. Jakie więc są te możliwości?

Przed wszystkim trzeba sobie uświadomić fakt, że dziecko już jest. Decyzja ma więc dotyczyć tego, jaki będzie dalszy los dziecka i jego rodziców. Przed rokiem 1993 prawo polskie zezwalało na aborcję „ze względów społecznych” i wiele dziewcząt, które zaszły w ciążę, wybierało to rozwiązanie. Na ogół nie zdawały sobie sprawy z tego, że aborcja to odebranie życia dziecku; nie wiedziały też nic o możliwych konsekwencjach medycznych i psychologicznych takiej decyzji.

Dzisiaj dziewczęta i chłopcy uczą się w szkole o tym, jak wygląda rozwój dziecka w łonie matki i czym jest aborcja.

Pozostają więc trzy możliwości: zawarcie małżeństwa z ojcem dziecka, decyzja o samotnym macierzyństwie lub oddanie dziecka do adopcji. Zobaczmy, jakie są zalety i wady każdego z tych rozwiązań.

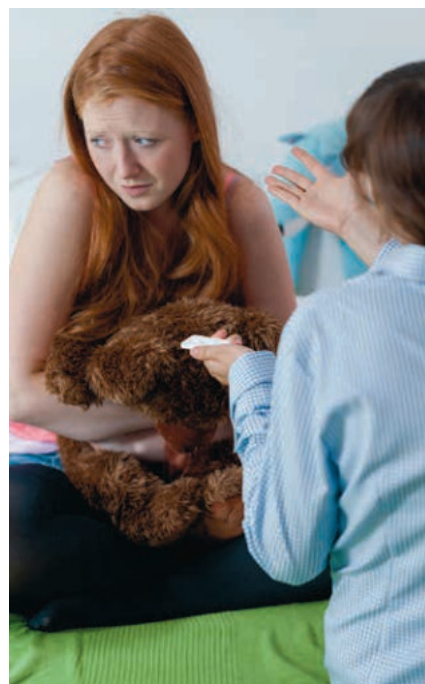
Zawarcie małżeństwa

Jeśli dziewczyna ma ukończone 16 lat, a chłopiec 18, i planowali się pobrać, można rozważyć podjęcie decyzji o zawarciu związku małżeńskiego. Dawniej uważano, że jest to jedyne słuszne i honorowe wyjście z sytuacji; wiadomo było, że jeżeli jest ciąża, chłopak „musi się żenić”. Nie zawsze było to najszcześniejsze rozwiązanie: życie pokazało, że większość tak zawartych małżeństw wkrótce się rozpadła. Do dramatu przedwczesnej ciąży dochodził dramat rozbitego, nieudanego małżeństwa. Dorośli nie powinni nakłaniać młodych do ślubu; często lepszym wyjściem jest poczekać, aż dziecko się urodzi i czas pokaże, czy młodzi rzeczywiście chcą i potrafią stworzyć rodzinę. Oczywiście w takim przypadku chłopiec powinien brać udział w opiece nad dzieckiem i partycypować w kosztach jego utrzymania (ten obowiązek spadnie zapewne na jego rodziców). Jeśli młodzi zdecydują się na małżeństwo, a dziewczyna ma poniżej 18 lat (lecz ponad 16), decyzję zezwalającą na zawarcie małżeństwa musi podjąć sąd rodzinny.

Samotne macierzyństwo

Jeśli ciąża zaistniała na skutek przypadkowego kontaktu, młodzi nie są zdecydowani na małżeństwo lub nie jest ono możliwe, dziewczyna powinna się zastanowić, czy chce wychowywać swoje dziecko i czy podoła temu zadaniu. Niewątpliwie dla dziecka najlepiej jest, gdy wychowuje go matka biologiczna. Dziewczyna musi sobie jednak zdawać sprawę z tego, że wychowanie dziecka przez samotną matkę jest o wiele trudniejsze niż przez oboje rodziców; jeśli w dodatku ta matka ma kilkanaście lat, zadanie może okazać się ponad jej siły.

Przy wyborze tego rozwiązania bardzo wiele zależy od postawy rodziców. Zwykle córka jest wciąż jeszcze na ich utrzymaniu, muszą więc okazać gotowość utrzymywania także jej dziecka oraz okazania córce pomocy przy jego wychowaniu.



Oczywiście w sytuacji, gdy dziewczyna decyduje się na samotne wychowywanie dziecka, ojciec dziecka jest zobowiązany do współdziałania w jego utrzymaniu i należy to egzekwować. Najlepiej, jeśli uzna dziecko i zobowiąże się do jego alimentacji (płacenia na jego wychowanie). W przypadku dobrowolnego uznania dziecka może ono nosić nazwisko ojca; decyduje o tym matka. Jeśli chłopak (mężczyzna) wypiera się dziecka, można starać się o ustalenie ojcostwa drogą sądową. Gdy takie ustalenie zapadnie, sąd zasądzi alimenty na dziecko.

Jeśli dziewczyna, która zaszła w ciążę, jest uczennicą, ma prawo ukończyć szkołę, a władze szkolne są zobowiązane jej to umożliwić. Samotne macierzyństwo jest często wybieranym przez nastolatki rozwiązaniem, często również rodzice akceptują tę sytuację i udzielają córce pomocy, zarówno materialnej, jak i psychicznej, wspierając ją w trudzie wychowania dziecka. Czasem dziadkowie biorą całkowicie na siebie opiekę nad wnukiem, pozwalając córce ukończyć naukę, zdobyć zawód i pracę. Jest to dobre rozwiązanie jedynie w przypadku, gdy dziadkowie chcą adoptować wnuka; natomiast jeśli matka dziecka chce zachować prawa rodzicielskie i kiedyś wziąć dziecko do siebie, powinna bezwzględnie utrzymywać z nim stały, bliski kontakt. Taki kontakt z jedną, najbliższą dziecku osobą jest konieczny dla jego prawidłowego rozwoju; matka, która nie zajmuje się dzieckiem przez pierwsze lata jego życia, pozostaje dla niego obcą osobą i nie nawiąże z nim prawidłowej więzi.

Zdarza się, choć rzadko, iż rodzice są tak zszokowani i oburzeni ciążą córki, że wyrzekają się jej i wyrzucają z domu. Dziewczyna może wtedy znaleźć schronienie w domu samotnej matki; takie domy istnieją już w wielu miastach. Często prowadzone są przez siostry zakonne, czasem przez organizacje pozarządowe: fundacje, stowarzyszenia itp. Dziewczyna w ciąży uzyska tam pomoc socjalną (możliwość zamieszkania do czasu porodu i później, przez pierwsze miesiące życia dziecka), psychologiczną i prawną. Są też telefony zaufania dla kobiet z ciążą problemową – ich numery można znaleźć w gazetach lokalnych. Warto poszukać kontaktu z organizacjami pro life wspierającymi kobiety w trudnych sytuacjach życiowych.

Oddanie dziecka do adopcji

Jeśli dziewczyna nie jest pewna, czy poddała trudom samotnego macierzyństwa, lub nie może liczyć na pomoc rodziców i ojca dziecka, powinna rozważyć możliwość oddania dziecka do adopcji. Jest wiele par małżeńskich, które chcą adoptować dziecko, zwłaszcza noworodka. Takie rozwiązanie ma wiele zalet:

- dziecko od początku życia wychowuje się w pełnej rodzinie;
- dziewczyna, która nie jest jeszcze dojrzała psychicznie do macierzyństwa, może nadrobić „błędy młodości” i swobodnie pokierować swoim życiem;
- osoby, które z jakichś przyczyn nie mogą mieć swojego dziecka, zrealizują swe marzenia o rodzicielstwie.

Procedurą adopcyjną zajmują się ośrodki adopcyjne. Ich zadaniem jest poszukiwanie rodzin dla dzieci oddanych do adopcji oraz proponowanie dzieci tym rodzinom, które zgłaszają chęć adopcji.

Całkowite zrzeczenie się praw rodzicielskich do dziecka wydaje się rzeczą trudną, nawet jeśli dziecko stanowi dramatyczną komplikację życiową.

Niektórzy uważają to wręcz za niemoralne. Tymczasem, jakkolwiek byłoby to ciężkie dla matki, z punktu widzenia dobra dziecka jest to właściwe rozwiązanie, pod warunkiem, że decyzja zapadnie przed urodzeniem dziecka. Chodzi o to, by swych przybranych rodziców dziecko znalazło rzeczywiście tuż po urodzeniu. Czasem możliwe jest, że przyszli rodzice czekają na dziecko przed urodzeniem i zabierają je tuż po porodzie. Jest to na ogół bolesne dla matki biologicznej, jednak jeśli decyzja o oddaniu dziecka została podjęta, takie wyjście jest najlepsze.

Najgorszym dla dziecka rozwiązaniem jest pozostawienie go w domu dziecka z niewyjaśnioną sytuacją prawną. Tak dzieje się wtedy, gdy matka porzuci dziecko lub nie spełnia wymogów opieki nad dzieckiem i zaniedbuje go; na wniosek opieki społecznej dziecko zostaje umieszczone w domu dziecka i wszczyzna się



postępowanie sądowe mające zdecydować, czy odebrać matce prawa rodzicielskie. W takiej sytuacji matki często nie chcą rezygnować z praw rodzicielskich w nadziei, że „kiedyś jakoś się ułoży i wtedy go zabiorę”.

Takie rozwiązanie zostało określone jako najgorsze dla dziecka, gdyż nie zaspokaja jego potrzeby zbudowania silnej więzi z matką lub osobą pełniącą jej funkcję. Zaburza to rozwój dziecka, powodując chorobę sierocą. Dzieci przebywające w domach dziecka w większości nie są sierotami; mają rodziców lub przynajmniej jedno z nich. Ich sytuacja prawna uniemożliwia adopcję, czyli znalezienie im kochającej rodziny, ponieważ rodzice biologiczni (lub tylko matka) mają prawa rodzicielskie. Udowodnienie, że z nich nie korzystają i odebranie im tych praw trwa nieraz latami, czasem wręcz nie jest możliwe. Tymczasem dziecko cierpi, pozbawione ciepła i miłości matczynej; żadna, nawet najlepsza opieka wychowawców w domu dziecka jej nie zastąpi.

Pozostawienie niemowlęcia w domu dziecka ma sens jedynie wtedy, gdy matka chwilowo nie może opiekować się nim, natomiast jest całkowicie pewna, że chce być matką i wychowywać dziecko, a zaistniałą sytuację traktuje przejściowo. Powinna dołożyć wszelkich starań, by pobyt dziecka w placówce opiekuńczej był jak najkrótszy, powinna go tam często odwiedzać i przebywać z nim jak najdłużej. Musi mieć jasno zarysowane perspektywy, jak i kiedy osiągnie możliwości podjęcia opieki nad dzieckiem, i zaangażować cały swój wysiłek w to, aby stało się to jak najprędzej. Pobyt malucha w domu dziecka powinien być jedynie rozwiązaniem tymczasowym, i to tylko wtedy, gdy inne nie są możliwe.

oprac. Grażyna Węglarczyk



Zadanie

- a) Obejrzenie filmu „Czekolada” - <https://youtu.be/w1NsxHF4I38>
b) Refleksje, którymi podzielisz się z nauczycielem:

1. Jakie jest zdanie mamy na temat podjęcia inicjacji seksualnej w wieku 16-17 lat? A jakich argumentów używa Filip?
2. W jaki sposób Filip reaguje na pytanie mamy: „Czy chciałbyś, aby jakaś dziewczyna traktowała cię jak odhaczoną zdobycz?”
3. Jak w kontekście rozmowy należy rozumieć przysłowie: Tylko martwe ryby płyną z prądem?
4. Na czym polegał eksperyment z cukierkiem?
5. Jak odnieść eksperyment dotyczący przyjemności jedzenia cukierka do przedwczesnej inicjacji seksualnej?
6. Dlaczego w kontekście powyższego eksperymentu warto czekać?